

Dr hab. Barbara Rysz-Kowalczyk
Instytut Polityki Społecznej WNPiSM
Uniwersytet Warszawski

Recenzja

rozprawy doktorskiej pt. *Srebrna gospodarka jako innowacyjny instrument polityki społecznej wobec ludzi starych i starości*, autorstwa magistra Andrzeja Klimczuka, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Piotra Błędowskiego

Recenzja została sporządzona w związku z uchwałą nr 158/2017 Rady Kolegium Ekonomiczno – Społecznego Szkoły Głównej Handlowej, z dnia 28 IX 2017r., na podstawie dokumentacji obejmującej:

1. Uporządkowany zbiór ośmiu opublikowanych tekstów, zgłoszonych jako rozprawa pod wspólnym tytułem: *Srebrna gospodarka jako innowacyjny instrument polityki społecznej wobec ludzi starych i starości*.
2. Informacje o wykształceniu Autora, przebiegu Jego kariery zawodowej, a także wykaz innych opublikowanych prac.

Przedstawione do oceny teksty zostały opublikowane w latach 2011 – 2016. Przy czym, cztery z nich to artykuły w krajowych czasopismach naukowych recenzowanych, z punktacją MNiSW; trzy teksty są rozdziałami w monografiach zbiorowych, wydanych przez wydawnictwa uczelniane (Akademia Morska w Gdyni, Uniwersytet Śląski w Katowicach, uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu); jeden –

napisany został w języku angielskim jako rozdział w monografii (w której autor pełnił również rolę redaktora naukowego) i opublikowany przez wydawnictwo Palgrave Macmillan z Nowego Yorku (punktacja MNiSW-25). Spełniają one - w mojej ocenie - formalne kryteria dla rozprawy doktorskiej w formie „spójnego tematycznie zbioru publikacji”. Lokują się także w obszarze nauki o polityce publicznej.

Oceniając warstwę merytoryczną, recenzent tego rodzaju rozprawy doktorskiej ma o tyle ułatwione zadanie, że wszystkie teksty uzyskały pozytywną ocenę już przed publikacją. W tym przypadku, w szczególny sposób dotyczy to tekstu anglojęzycznego, który uzyskał opinię kilku przedstawicieli zagranicznych ośrodków naukowych. Nie ma więc potrzeby szczegółowego odnoszenia się do każdego tekstu z osobna i można skupić się na ich oglądzie z perspektywy całości. Trudniej jednak (niż przy typowych rozprawach doktorskich) odnieść się do stałych elementów recenzji, takich jak: przedmiot, cel, teza i hipotezy, perspektywa badawcza itp., jeśli trzeba je identyfikować w tekstach pisanych w różnym czasie i w publikacjach o zróżnicowanym profilu.

Zacznę od stwierdzenia, iż pozytywnie oceniam zarówno wagę, jak i aktualność podjętej przez Autora tematyki w kontekście postępującego procesu starzenia się społeczeństwa i towarzyszących temu wyzwań.

Jeśli chodzi o wspólny dla zbioru cel badawczy – to z pewnością można uznać, że publikacje te łączy dążenie do zdefiniowania istoty, określenia konstytutywnych cech i wskazania modeli srebrnej gospodarki. A ponadto, łączy je próba „osadzenia” srebrnej gospodarki w szerokim kontekście, uwzględniającym wielość uwarunkowań i kierunków jej rozwoju.

Publikacje zostały ułożone w zbiorze w kolejności chronologicznej. A rozwijane w nich tematy można wyobrazić sobie w graficznym ujęciu jako różne warstwy, częściowo zachodzących na siebie kręgów. Obejmują one:

- rozważania dotyczące pojęcia i istoty srebrnej gospodarki,
- opis i ocenę procesu wyodrębniania się polskich instytucji kształtujących politykę społeczną wobec ludzi starych i wobec starości oraz kluczowych obszarów tematycznych w krajowych dokumentach strategicznych,

- próbę ulokowania idei srebrnej gospodarki w modelach wielosektorowej polityki społecznej wobec ludzi starych i starości; analizę jej związków koncepcjami gospodarki społecznej i solidarnościowej, gospodarki kreatywnej i gospodarki opartej na wiedzy, oraz próbę rozpoznania potencjalnych modeli srebrnej gospodarki w europejskich państwach dobrobytu,

- wskazanie przykładów praktycznych dylematów rozwoju srebrnej gospodarki, na przykładzie łączenia innowacji technologicznych i społecznych z rekomendacjami dotyczącymi wdrażania idei miast inteligentnych i miast przyjaznych starzeniu.

Oryginalny wkład autora, wnoszony do istniejącego już dorobku naukowego na temat *polityki wobec starzenia się społeczeństwa i wobec starości jako fazy życia*. polega - w moim przekonaniu - na wprowadzeniu do analizy owej polityki społecznej dwóch sposobów powiązania następujących pojęć: *srebrna gospodarka i innowacje społeczne*.

Pierwszy z tych sposobów, odzwierciedlony w tytule rozprawy i w sformowanych tezach - polega na ujmowaniu i analizowaniu srebrnej gospodarki jako *innowacyjnego instrumentu polityki*. Przy czym, innowacyjność tego instrumentu, w relacji do instrumentów dotychczasowych, wyraża się w przeniesieniu uwagi:

- z rozwiązań ukształtowanych w ramach (dominującego ciągle w dyskursie i praktyce społecznej) *paradygmatu pesymistycznego*, czy wręcz *apokaliptycznego*; ze starością jako „nieproduktywną” fazą życia i starzeniem się społeczeństwa jako rodzajem dramatycznego i kosztownego procesu;

- na rozwiązania spójne z paradygmatem alternatywnym (*optymistycznym*), w którym starość jest nieuchronną i naturalną fazą pełnego cyklu życia człowieka, a starzenie się społeczeństwa wnosi wprawdzie pewien pakiet problemów, ale jednocześnie populacja ta ma istotne walory i różnorodny potencjał do zagospodarowania. I to z korzyścią dla całego społeczeństwa. Akcent na zasoby i potencjał ludzi starych jest tu bardzo ważny.

Rzeczywiście, wszystkie oceniane publikacje są podporządkowane zaproponowanej wizji srebrnej gospodarki. Autor buduje ją na dwóch założeniach. Po pierwsze, na założeniu, że srebrna gospodarka nie jest/nie powinna być jakimś odrębnym sektorem działalności na rzecz starszych i na pewno nie może być sprowadzana tylko do tzw. srebrnego rynku dóbr i usług. Jest/powinna być natomiast podejściem/perspektywą/postawą - umożliwiającą wprowadzanie problematyki starzenia się społeczeństwa do głównego nurtu polityki publicznej. Po drugie, wprowadzenie do głównego nurtu, powinno odbywać się w myśl (wspomnianego wyżej) *optymistycznego paradygmatu*, a więc powinno być osadzone w przywoływanych w rozprawie koncepcjach, np.: *społeczeństwa dla ludzi w każdym wieku, aktywnego starzenia się, partycypacji społecznej, projektowania uniwersalnego/ wielopokoleniowego*, a także na dwóch koncepcjach, którym Autor poświęcił dwa z ośmiu artykułów tj. *solidarności pokoleń* i *kreatywnego starzenia się*. Przyznaję, że taka wizja srebrnej gospodarki jest mi bardzo bliska, jako alternatywa dla dominacji tych wszystkich pomysłów i przedsięwzięć w ramach obecnej polityki społecznej w Polsce, które choć motywowane dobrymi intencjami - są w swej istocie paternalistyczne i prowadzą często do faktycznej izolacji starości w osobnych (adresowanych tylko do ludzi starych, nazywanych uprzejmię seniorami) instytucjach, miejscach i formach działania: klubach seniora, domach seniora, radach seniora, kartach seniora, centrach seniora, „senioradach” itp.

Trzeba podkreślić, że Autor rozprawy jest konsekwentny i uparty w poszukiwaniu, porządkowaniu oraz w próbach rozwijania argumentów i uzasadnień dla walorów analitycznych i aplikacyjnych swojej wizji srebrnej gospodarki. W tym miejscu jest więc okazja by docenić eksploracyjne walory rozprawy. Wykorzystane zostały bowiem obszernie stanowiska i koncepcje zawarte w polskiej i zagranicznej literaturze naukowej oraz praktyczne przykłady doświadczeń zagranicznych, w których wizja srebrnej gospodarki, jako *innowacyjnego instrumentu polityki wobec starzenia się społeczeństw i starości* - już się materializuje. Autor akcentuje przy tym, ich rolę jako potencjalnych dobrych praktyk. W przeprowadzonej analizie *srebrnej gospodarki jako innowacyjnego instrumentu* polityki społecznej, na wyróżnienie zasługuje kilka wątków.

Po pierwsze, Autor nie traktuje srebrnej gospodarki jako wydumanej idei, którą próbuje się wszczepić w rzeczywistość społeczno – ekonomiczną. Wskazuje na jej naturalne źródła, na które składają się m.in.: proces wydłużania życia i wzrost udziału ludzi starych w ogólnej liczbie ludności; towarzyszący tym procesom wzrost wewnętrznego zróżnicowania populacji; przemiany zachodzące w obszarze pracy i formach zatrudnienia; zmiany w podejściu do czasu wolnego i sposobów jego wykorzystywania; a także na zmiany w samym podejściu do starości i do ludzi starych – jako pracowników, konsumentów czy podmiotów partycypacji społecznej. Wśród tych źródeł rozwoju srebrnej gospodarki nie bez znaczenia są typy relacji międzypokoleniowych charakteryzujące różne społeczeństwa. Autor dostrzega ich szczególną rolę i zakłada możliwość ingerowania w ich kształt poprzez prowadzenie „polityki relacji międzypokoleniowych”. Poświęcił tym kwestiom cały artykuł. Omówił w nim m.in. teoretyczne modele, możliwe do wykorzystania w projektowaniu i analizie tejże polityki, podkreślając rolę istniejących już międzynarodowych i krajowych dokumentów strategicznych - jako instrumentów polityki. Szczególnie cenne jest to, że autor zwrócił wyraźnie uwagę na poważne ryzyko *narzucania jej siłą lub przemocą symboliczną przez jedno pokolenia innym*. O ile pominięty zostanie inny instrument, a mianowicie dialog pomiędzy pokoleniami.

Po drugie, treści ocenianych publikacji wskazują, że hierarchia i siła oddziaływania, wymienionych wyżej, procesów będących podłożem dla srebrnej gospodarki, nie jest identyczna w poszczególnych państwach. W istotny sposób kształtuje to możliwości dyfuzji innowacyjnych rozwiązań srebrnej gospodarki pomiędzy krajowymi politykami społecznymi. W tym kontekście, na uznanie zasługuje podjęty przez Autora wysiłek wyjaśnienia tych różnic przez zidentyfikowanie współczesnych rodzajów srebrnej gospodarki (chyba niesłusznie nazywanych *modelami*) i zestawienie ich ze znanymi typologiami państw dobrobytu. W przeprowadzonej analizie Autor dowodzi istnienia między nimi istotnej korelacji. Zabrakło mi jednak pogłębionej refleksji nad tym: co - dla przyszłości naszej krajowej srebrnej gospodarki - oznacza rozwój „zależny od szlaku”, tj. rozwój uwarunkowany kształtem państwa dobrobytu, w którym obecnie funkcjonujemy. Nasuwają się np. pytania: co w praktyce należało by wziąć pod uwagę przy optymalizacji działań srebrnej gospodarki, skoro ich ramy i kierunki i tak wyznacza

wspomniany kształt państwa; jakie są w związku z tym możliwości i ograniczenia implementacji zagranicznych „dobrych praktyk”, m.in. tych, które omawiane są w innych częściach rozprawy. Warto też zapytać czy są może jakieś przesłanki do „wypadnięcia ze szlaku”? *Zalecenia praktyczne* i sugestie *kierunków badań* zaproponowane Autora w podsumowaniu omawianej publikacji, nie dają - w moim przekonaniu - odpowiedzi powyższe pytania, a nawet niezbyt przystają do zasadniczej treści.

Na marginesie muszę dodać, że również w innych tekstach dostrzegam dysonans pomiędzy podstawową treścią i jej zwykle dobrą jakością, a jakością (ogólnikowością) podsumowań.

Trzeci istotny wątek – w znacznym stopniu powiązany z poprzednim – dotyczy relacji pomiędzy srebrną gospodarką a wielosektorowością w polityce społecznej. Autor formułuje wobec tych spraw hipotezę sugerującą, że *konceptcja srebrnej gospodarki może być traktowana jako instrument wdrażania wielosektorowej polityki społecznej poprzez stymulowanie integracji usług, współpracy i koordynacji interwencji podmiotów publicznych, komercyjnych i pozarządowych (...)*. O ile nie mam uwag do innych hipotez - wobec wyżej cytowanej mam wątpliwości. Zastanawiam się czy nie należałoby jej sformułować inaczej. Moim zdaniem, to właśnie obecność różnych sektorów w polityce publicznej (z których każdy dysponuje swoistymi zasobami, możliwościami i swoistymi ograniczeniami) i ich współpraca wykorzystująca tę różnorodność, może tworzyć podłoże sprzyjające innowacjom społecznym, ułatwiać wprowadzanie srebrnej gospodarki do głównego nurtu i nadawanie jej horyzontalnego wymiaru. Widziałabym więc srebrną gospodarkę nie jako *instrument wdrażania* wielosektorowości jako takiej, a raczej jako instrument nadawania tej wielosektorowości określonego (potrzebnego) kształtu.

Wydaje mi się, że z lektury tekstów opublikowanych przez Autora rozprawy, wyłania się jeszcze inny - choć nie zwerbalizowany wprost - sposób postrzegania związków pomiędzy pojęciami: *srebrna gospodarka* i *innowacje społeczne*. Myślę

nawet, że jest on dla Autora bardziej pociągający. Chodzi mianowicie o srebrną gospodarkę jako swoistą „pompę zasysającą” innowacyjne praktyki, procesy i kierunki badań - generowane w odległych z pozoru, obszarach ludzkiej aktywności i dziedzinach nauki. Do rozważań nad polityką społeczną wobec starości i starzenia Autor wprowadza kategorie takie jak: *robotyka, klastry, sieci, kapitał kreatywny, gospodarka kreatywna, gospodarka solidarna*. Zasadniczo podchodzę z dużą rezerwą do nowych pojęć, przenoszonych z innych dziedzin. Nie zawsze wzbogacają analizę, a często kończy się to zaśmiecaniem języka naszej dyscypliny. Tym razem, mgr A. Klimczuk przekonująco wykazał, że analiza wspomnianych kategorii przez pryzmat potrzeb srebrnej gospodarki, pozwala wydobyć nowe, niedostrzegane lub tylko niedoceniane w obecnej *polityce społecznej wobec starości*, możliwości działania: formy, narzędzia lub produkty. Autor opisuje ich przykłady m.in.: *gerontechnologię* jako sferę dostarczającą innowacyjnych produktów i usług, *klastry dobrobytu* jako nowe formy organizacji sieciowych, *medialaby* jako nowe rodzaje instytucji kultury, *agelaby* jako nowe typy ośrodków badawczych, a także rozwiązania w ramach idei *inteligentnych miast*, itp.

Generalnie podzielam entuzjazm dla innowacyjnych rozwiązań powstających na styku lub w obrębie innych dziedzin i wykorzystywanych następnie w polityce społecznej (w tym również nowoczesnych technologii, nie ograniczających się do korzystania z Internetu). Rozumiem, też że uwagę Autora przyciągały w związku z tym, głównie kwestie „barier” utrudniających dyfuzję innowacji (ten aspekt jest obecny we wszystkich tekstach). Żałuję jednak, że (w przedstawionych do oceny publikacjach) obok zwykle starannie wypunktowanych korzyści płynących z innowacji dla osób starych, np. dla likwidacji nierówności społecznych - nie znalazły więcej miejsca (poza kilkoma wyjątkami) sprawy negatywnych skutków ubocznych. Likwidując jedne formy nierówności, wykluczenia czy opresji, innowacje mogą bowiem generować inne ich rodzaje. Zdaję sobie sprawę, że rozważania o tego rodzaju zagrożeniach muszą być w dużym stopniu intuicyjne, bo innowacje dopiero tworzą nową rzeczywistość. Wiele z nich można jednak przewidzieć, albo już stały faktem. Odwołam się tylko do jednego przykładu. Mianowicie do skutków szybko postępujących procesów cyfryzacji. Myślę o sytuacji, w której to, co z założenia jest

dobrodziejstwem ułatwiającym życie, przekształcone zostaje w formalny obowiązek. Już teraz wielu spraw nie można załatwić inaczej niż przez Internet lub przy pomocy odpowiednich automatów (rejestracja, informacja, sprzedaż, odprawa lotniskowa). „Przymus uczestnictwa” w tych nowoczesnych procedurach wymaga nie tylko określonych umiejętności ale i zasobów, np. posiadania komputera z dostępem do Internetu i konta mailowego, drukarki, skanera czy modelu telefonu komórkowego, umożliwiającego korzystanie z aplikacji mobilnych. Biorąc pod uwagę ogromne, trwałe i wielowymiarowe zróżnicowanie populacji osób starych i starzejących się, „przymus uczestnictwa” spycha sporą jej część w zupełnie nowy wymiar uzależnienia od pomocy innych osób - zamiast zwiększania ich samodzielności w zaspokajaniu potrzeb. Fakt „nieuczestnictwa” rodzi z kolei, poczucie odrzucenia - zamiast integracji. To samo można powiedzieć o *wykluczeniu robotycznym*. Autor widzi go jako *barierę dostępu* do robotyki. A przecież może być także negatywnym skutkiem sposobu jej upowszechniania. Podwójne oblicze wielu innowacji nie oznacza, że należy je powstrzymywać ale, że potrzebna jest świadomość, iż właśnie w związku z nimi, życie wielu grup ludzi starych (a także młodszych) będzie toczyło się najprawdopodobniej w zupełnie „różnych prędkościach”. I różnice te powinny być „wpisane” w działania polityki publicznej. Wyżej sformułowany zarzut dotyczy wyłącznie braku rozwinięcia czy dowartościowania problemu niepożądanych skutków innowacji, bo jestem przekonana, że Autor je dostrzega. Moje oczekiwania w tym względzie spełnia na przykład artykuł ulokowany w zbiorze jako ostatni. Jasno stawia tezę i dowodzi, że *inteligentne miasto* wykorzystujące nowoczesne technologie do poprawy procesów zarządzania systemami miejskimi i do dostarczania innowacyjnych usług dla mieszkańców - może być równocześnie *inteligentnym miastem przyjaznym starzeniu*. A ale nie w każdej sytuacji są to pojęcia tożsame!

Wykorzystane w pracy podejścia badawcze i techniki są zasadniczo adekwatne do założonych celów i tezy rozprawy. Trzeba oczywiście pamiętać, że w ocenie metodologicznej spójności nie da się pominąć natury rozprawy, przedstawionej w formie zbioru publikacji, z których każda była odrębnie przygotowywaną całością. Podstawową techniką jest analiza literatury naukowej, polskiej i zagranicznej, tworzącej bogate podstawy źródłowe, ogarniające dorobek

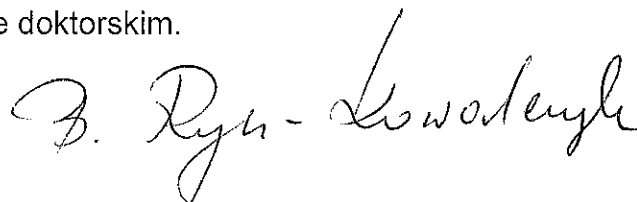
wykraczający poza literaturę z zakresu polityki społecznej. Prócz literatury naukowej wykorzystane zostały także liczne dokumenty (programy, strategie), raporty z badań oraz oficjalne dane statystyczne.

Wprawdzie ocenie recenzenta podlega wyłącznie treść rozprawy doktorskiej, nie sposób jednak zignorować faktu, że jest ona tylko częścią, naprawdę robiącego wrażenie, dorobku naukowego mgra Andrzeja Klimczuka z lat 2009-2017, obejmującego zwłaszcza: imponującą liczbę, licznie cytowanych publikacji, w wydawnictwach polskich i zagranicznych (autorskich monografiach, artykułów w monografiach zbiorowych, encyklopediach i punktowanych czasopismach, raportów z badań i recenzji naukowych); uczestnictwo (w różnych rolach) w kilkunastu projektach badawczych prowadzonych przez instytucje sektora publicznego i niepublicznego; działalność ekspercką i popularyzowanie wiedzy. Zakładam, że duży (i pozytywny !) wpływ na wykrystalizowanie się przedmiotu dociekań naukowych Autora rozprawy miały ponadto Jego doświadczenia jako dziennikarza z branży nowych technologii.

Konkluzja:

Problematyka, którą podjął Autor ocenianej rozprawy, oznacza poruszanie się w polu bardzo rozległej wiedzy teoretycznej i wymaga licznych umiejętności badawczych i warsztatowych. Dostrzeżone potknięcia, uproszczenia czy braki, których nie uwzględniłam w recenzji, traktuję jako nieuniknione elementy rozwoju naukowego. Nie wpływają ogólna ocenę.

Stwierdzam, że rozprawa magistra Andrzeja Klimczuka, w formie spójnego zbioru publikacji, spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, dotyczące samodzielnego rozwiązania problemu badawczego, opanowania wiedzy teoretycznej i umiejętności niezbędnych do samodzielnego podejmowania pracy naukowej. Wnoszę o dopuszczenie rozprawy doktorskiej magistra Andrzeja Klimczuka do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



Warszawa 5 stycznia 2018